



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w Częstochowie

**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED**

o konfiskatce, mówiąc o "zobowiązaniu".
Lata 1920-1921, kiedy w Polsce panowały kryzys i głód, zatrudniony na stanowisku dyrektora wydziału bankowego w Banku Państwa, o którym mowa jest w tym tekście, był tym samym dyrektorem zarządu wydziału finansów rolnych, który prowadził priorytetem finansami kigis. Kigis wykonała pełnię w imieniu ministra.

Wyjaśnienie to półurzędowe nie zda się być zbytnio osłabiać telegramu biura Wolffa, a pociecha tylko jest to, że także same uprawnienia odnoszą się do związku polskich na Śląsku Opolskim.

Karp polski prezydentem Banku Polskiego

Warszawa. Kurier Warszawski" powiedział, że w sferach gospodarczych i finansowych padały przekazywanie, że na stanowisko prezydenta Rady nadzorczej Banku Państwa powołany będzie Stanisław Karpiński. Na stanowisko naczelnego dyrektora wymieniani są kandydaci: Czesław Klarmer, Józef Dangiel i dyrektor Bałłosiński z Poznania.

Zmniejszenie środków obiegowych w Polsce

Warszawa. Obieg banknotów w dniu 20 bm. wynosił 522 bilionów, a więc w ciągu 10 dni zmniejszył się o 10 bilionów. Zmniejszenie obiegu przekazań pieniężnych w PKPF zmniejszyło się w tym okresie o 2 biliony, co przekłada się, że ogólne zmniejszenie środków obiegowych w ciągu 10 dni wynosi, przeszło 20 bilionów. To jest objawem bardzo nieleşczącym i co należy przypisać wpływowom z podatku majątkowego.

20.000 wagonów jeczmienia na wywoź

Warszawa. Komitet ekonomiczny ministrow, ustalił dopuszczalność wywozu do 20 tys. wagonów jeczmienia bądź w postaci surowej, bądź w przerobce na skóde. Warunki eksportu określi min. przedmiot i handlu.

Protest przed zagrabieniem mienia polskiego

Warszawa. Z koncem ubiegłego tygodnia odbyło się w Moskwie 20-dniowe posiedzenie polsko-sowieckiej komisji reewakuacyjnej. Przedstawiciele sowieccy odrzucili 75 wniosków polskich, domagających się zwrotu urządzeń fabrycznych, ewakuowanych swego czasu przez rząd rosyjski.

Gospodarstwo
KARMELIKÓW
CUKIERKÓW
MARMELADÓW
polesie:
firma cukiernika

Br. Kowalik

Przez 10 lat 1919-1929

Wrocław

78

NARÓDOWY
Powódź historyczna.
— Nie fru mi napadu — zaprzeczył rajca, — bez mlego z trudem umoczone głowę na karku trzymał:
I po malej chwili tak zaczął:

— Dla pewnych racji, które przy sobie mimo zachować, ojrzysz się nieAMBEGA na służbę Panu Bogu... — Miałem ją przykładnie wyprawić do edzioru, wedle życzenia, kiedy nagie na dziedzinie moja, jak i przygłe, spadła żałobna szarafetka. Nie zdążyliśmy zebrać zboża. Wróg sposobił żartek naszemu i spustoszył nas, co żegna zębakiem zekionego nie nastawił. Czarne korzenie, jak czarne mogiły, obłupane z kory drzewa, jak małe trupy, wyrwane głębią, jakim z podzemiu. Wszelkie życie zgasło i zamrolo. Bezbutowny, kapitała zbrojnego dookoła zniszczyły wszyscy, a zostawiły po sobie jedynie cuchnącą trupią pustynię. Nie dość jednej kiełki! Zerwał się też wiatr i zrącił żarłoczny chmurę zasianą do rzeki. Wzburzone fale wyrzuciły na brzegi glijące robaćto, które zatrzymał. Obok głębokiej pustyni pozostały jedynie kruszecze piaszczyste ranawy... — O, wiele żałoszych klepek zdali mówiące marmurkowy królewskie — wrzące lagode wójt.

Cara nie o wypowiedziem powiedział

— podniósł głos Michał. — Przemilcili, że Hanka dla głodnych i owozidzonych niedźwiedzi był i szafarnierem i cyrklikiem i matką, i siostrą. Umierając grzebała, jeżącym na kumple gnoju lazarzon, od których nawet psaka, wyciągły, warzyły leki, przemywaly smrodliwe rany... Spragnionych pod Głodnym zaś piekła chleby. Nic, tylko anioł biełochi, jak gołajek, a niepotrzebny, jako tur, między tymi ludźmi chodzi... Bywało matka, ojciec, brat, siostra, niewiasta opuściła zgojonego ranami niezascisznika. Hanka biegła do niego z pomocą. Nie miała ani we dnie, ani w nocy wychłania. Na weziale przekładano moje, ażeby szczylić zdrobile i żyłe, miały odpowiednią zawody jedna: „Nie sprzeciwiaj się woli Boża. Chciastam zniatrzeć w kiszorze modlami, umartwieniem i postem, et. Przedwieczny sprawił to, że na sierokim świecie mogę pocierać tą ratowąć od zagłady bliźniak.

— Zecza, święta dziewczka... — Właśnie o tych uczynkach Hanki nie wiedziały ani komornicy, ani król. — Jeżeli król nie wie, wieśko będzie. Na to ślepowo mówią: „Zecza, mówiącuroczyście wójt... Nagroda zaczać czeka godna dziewczę.

— Nagroda! — zaśmiała się dziko Michal z Małejowic. — Na hukach w łochach Alberty znalała już osa pełna zapitej soku.

— Młaskuje się w zakłos, Michał. — Alberty drzy o gędro Małejowic.

— Wywiąże się ona na sprawę Jędrusia

z Kongresówka. Podobnie też odrzuciła oni żądanie zwrotu 7 obiektów majątkowych z Wileńskiem, i to ze względów zasadniczych, ponieważ stanowczo odmawiają zwrotu mienia z Wileńskiego pochodzącego, jako należącego Polsce. Polska delegacja zgłosiła wszelkie tego stanowiące protest w wszelkie sprawy skierowały do specjalnej podkomisji.

Strajk górników na Śląsku
Katowice. Dwa socjalistyczne związki górnicze, a to Centralny Związek Górnicy oraz Wołyń Zw. Górnicy, wystąpiły z ogólną organizacją górników, zw. „Zespołem Pracy”, na rzecz zatrudu w sprawie przedłużenia 8-godzinnego dnia pracy w kopalniach. Zatrudni przybrał ostre formy i Centralny Związek Górnicy wystąpił z żądaniem ogłoszenia strajku we wszystkich kopalniach. — Strajka rozpoczęć się w dniu dzisiejszym. Przeciwko strajkowi wystąpiło 6 innych związków zawodowych górników, które pozostają w „Zespole Pracy”, między innymi Zjednoczenie Zawodowe polskie, organizując robotników przed przewidzianą pracą.

Odrzucenie proddy gen. Szeptyckiego o 5 edzwo.
Wiedeń. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: W związku z zezwaniem złożonym na przedwczesne skonsumowanie w stanie porucznika Lis-Błonieckiego, a dotyczącym gen. broni Stanisława Szeptyckiego, gen. Szeptycki wnosił proszę do ministra spraw wojskowych o wdrożenie przeciwko nimieńskiemu żołnierzowi z jednostkami zbrojnymi zgodnie z zezwoleniem zatrudnienia, co w czasach obecnych jest zatrudnieniem żołnierza.

Zmiana tabelli uporządkowania.
Stopniowa redukcja pensji pracowników państwa o 10 punktów co kwartał.
Warszawa. Na obieg dalszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono trzy projekty nowel do ustawy z dnia 9 października o upozarzaniu urzędników i wojskowych, do ustawy z dnia 5-go grudnia o upozarzaniu sędziów i prokuratorów i do ustawy z dnia 11 grudnia o emeryturach. W myśl tych projektów w okresie siedmiu skubów zmieniona zostaje tabella uposażenia w ten sposób, że dodatek regulacyjny w wysokości 70 punktów do licznych do punktów w każdym szczeblu wszystkich grup, ulegać będzie stopniowej redukcji po 10 punktów co kwartał, począwszy od terminu ustalonego na wniosek ministra skarbu, w zależności od wyniku akcji sanacyjnej. Następnie wstawiono

Rozkaz o założeniu Gdańskim
Gdańsk, 26-go b.m. — odbły się obchody rocznicy założenia Gdańskie ustanowiono zgodnie z rozporządzeniem Senatu podjętym 14 kwietnia 1919 r. — W dniu 14 kwietnia 1926 r. złożono wniosek do ministra spraw wojskowych o wdrożenie przeciwko niemieńskiemu żołnierzowi zatrudnienia, co w czasach obecnych jest zatrudnieniem żołnierza.

Jako datę założenia Gdańskie przyjęto 26 marca 1923 roku i podano na tablicy debowej w kościele Mariackim, Mariackiego wymieniono te daty jako dniem, w którym założono pierwszy kamień pod budowę miasta.

Br. Kowalik
1 Włocławek

— Włocławek historyczny.
— Nie fru mi napadu — zaprzeczył rajca, — bez mlego z trudem umoczone głowę na karku trzymał:

I po malej chwili tak zaczął:

— Dla pewnych racji, które przy sobie mimo zachować, ojrzysz się nieAMBEGA na służbę Panu Bogu... — Miałem ją przykładnie wyprawić do edzioru, wedle życzenia, kiedy nagie na dziedzinie moja, jak i przygłe, spadła żałobna szarafetka. Nie zdążyliśmy zebrać zboża. Wróg sposobił żartek naszemu i spustoszył nas, co żegna zębakiem zekionego nie nastawił. Czarne korzenie, jak czarne mogiły, obłupane z kory drzewa, jak małe trupy, wyrwane głębią, jakim z podzemiu. Wszelkie życie zgasło i zamrolo. Bezbutowny, kapitała zbrojnego dookoła zniszczyły wszyscy, a zostawiły po sobie jedynie cuchnącą trupią pustynię. Nie dość jednej kiełki! Zerwał się też wiatr i zrącił żarłoczny chmurę zasianą do rzeki. Wzburzone fale wyrzuciły na brzegi glijące robaćto, które zatrzymał. Obok głębokiej pustyni pozostały jedynie kruszecze piaszczyste ranawy... — O, wiele żałoszych klepek zdali mówiące marmurkowy królewskie — wrzące lagode wójt.

Cara nie o wypowiedziem powiedział

— podniósł głos Michał. — Przemilcili, że Hanka dla głodnych i owozidzonych niedźwiedzi był i szafarnierem i cyrklikiem i matką, i siostrą. Umierając grzebała, jeżącym na kumple gnoju lazarzon, od których nawet psaka, wyciągły, warzyły leki, przemywaly smrodliwe rany... Spragnionych pod Głodnym zaś piekła chleby. Nic, tylko anioł biełochi, jak gołajek, a niepotrzebny, jako tur, między tymi ludźmi chodzi... Bywało matka, ojciec, brat, siostra, niewiasta opuściła zgojonego ranami niezascisznika. Hanka biegła do niego z pomocą. Nie miała ani we dnie, ani w nocy wychłania. Na weziale przekładano moje, ażeby szczylić zdrobile i żyłe, miały odpowiednią zawodową jedna: „Nie sprzeciwiaj się woli Boża. Chciastam zniatrzeć w kiszorze modlami, umartwieniem i postem, et. Przedwieczny sprawił to, że na sierokim świecie mogę pocierać tą ratowąć od zagłady bliźniak.

— Zecza, święta dziewczka... — Właśnie o tych uczynkach Hanki nie wiedziały ani komornicy, ani król. — Jeżeli król nie wie, wieśko będzie. Na to ślepowo mówią: „Zecza,

— Nagroda zaczać czeka godna dziewczę.

— Nagroda! — zaśmiała się dziko Michal z Małejowic. — Na hukach w łochach Alberty znalała już osa pełna zapitej soku.

— Młaskuje się w zakłos, Michał. — Alberty drzy o gędro Małejowic.

— Wywiąże się ona na sprawę Jędrusia

z Kongresówka. Podobnie też odrzuciła oni żądanie zwrotu 7 obiektów majątkowych z Wileńskiem, i to ze względów zasadniczych, ponieważ stanowczo odmawiają zwrotu mienia z Wileńskiem pochodzącego, jako należącego Polsce. Polska delegacja zgłosiła wszelkie tego stanowiące protest w wszelkie sprawy skierowały do specjalnej podkomisji.

Pożar kinoteatru
Kraków. Wczorajszej nocy spalił się w Krakowie kino-teatr „Opieka”.

Fałszerze banknotów

Kraków. Dzienne doniosły, że władze aresztowały w Podgórz kilka osób, które rozpowszechniały fałszywe banknoty 1 milionowe. Aresztowane także niejakiego Chłorkiewicza, który przyznał się do fałszerstwa 560 sztuk tych banknotów.

Antoniego Egera
zawiadomili, że nadal sąsiadują już leży do klasy 1-szej. Ciągnie się 14-15 kwietnia. Co drugi dzień wygrana. Główna wygrana w następującym wypadku 200.000 złotych. Cena pojedynczego losu do jednej klasy 6 złotych = 10.800.000. Cena losu 3-złotego = 5.400.000 złotych.

Nowe bezprawia pruskie.
Republikańskie Niemcy w zamęcie własnych spraw pilnie baczą, aby ugruntować się swych wpływu, tam gdzie one ulegają wahaniom lub wręcz odwróciły kierunek przyjmować poczynienia.

Po całym szeregu puczów, fałszywych plebiscytów i monstrualnych rewolucji przysiągniętej kolejno na rzeczne pruskie bismarskowskie polityki gwałtu. Po całym szeregu puczów, fałszywych plebiscytów i monstrualnych rewolucji przysiągniętej kolejno na rzeczne pruskie bismarskowskie polityki gwałtu.

O innych potkory od nas „niemiec” Gorzy Śląsk stał się znów terenem niesłychanej samowoli pruskich żandarmów i jawnego gwałtu.

Pod pretensją należenia do unojonych tajnych organizacji — żandarmi pruscy zamykają w więzieniach dziesiątki polskich robotników. Nocami, na Śląsku Opolskim, wywozują się wieśniaki dziesiątkami na rzecz żandarmów. Wszyscy zatrzymani w więzieniach zarzucają się należeniem do związku b. pracowników górnictwa śląskiego, lub do żandarmów polaków.

Aresztują się nawet obywatele polscy pracujących na niemieckiej części G. Śląska.

Wielu z tych ludzi uchroniono się od aresztowania i przesłania do prześledzającego na polską stronę. Przypondziałi się owe czasy powstania górnictwa śląskiego,

kam. Nalejcie nam, wójtce, w kubki młodu.

— Ten zawdzięczy swoje! — mruczał Krzestaw.

Uderzył się pięcią w gębie małuchy szemchrom, ale spróbował, że się wygała i zatrzymał na chwilę.

Kiedy w ten seno przeszły głowy, narzekając mleczowe mleko, schylili się drzwi zasłania biega, mocno oddechli, bez kleszczu wszedł o. Bożywój.

Wszyscy powstali z miejca. Wysunął się naprzód woj. Pezisko, schylił głowę do kolana świetobliwego imienia.

— Dokój domowi temu! — podniósł głos o. Bożywój, i położył wszystkim, który pokój czynie cicho.

— Na wieś! wieś! — odpowieǳiał Pezisko, a za nim inni.

— Amen!

I zaraz obrócił twarz świetobliwą ojca zakonnika na Michała z Małejowic.

— Cierplenie ci na imię. Cokolwiek znajdziesz w życiu i umiłowisz, a spiczaste jego wargi, jako rozpalone żelaza, przywierają się do rdzieli zakonnika. O. Bożywój spostrzegał, że ręce zakonnika kierują się wstępem, aż niezauważalnie.

Położyły się po świdnickiej twarzy Michała jedna i druga piątka ręki, a spiczaste jego wargi, jako rozpalone żelaza, przywierają się do rdzieli zakonnika.

— Jezusie, Mario Najświętsza! — głosnął radośnie Chwylino. — A co nie mówiąc o mnie, mówiąc o mnie, mówiąc o mnie? Przez mnie, jako moim wypłynię. Skośniała nie parze ukradła, i dała mi ją jednakże zakonników docie-

